

UROCZYSTOŚĆ NMP KRÓLOWEJ POLSKI – 3 V 2006

Królowa do naśladowania

W dzisiejszej liturgii słuwi się Najświętszą Maryję Pannę jako Królową Polski. W jakim sensie skromnej, cichej i ubogiej dziewczynie żydowskiej, żyjącej w Palestynie dwa tysiące lat temu przysługuje tytuł Królowej naszego narodu? Czy w ogóle życzyłaby Ona sobie takiego wyniesienia i chwały, skoro zawsze stała w cieniu i wskazywała na swojego boskiego Syna?

1. Arka Przymierza

Dzisiejsze czytanie z Księgi Apokalipsy św. Jana uchyla przed nami drzwi świątyni niebieskiej. Zdumionym oczom ukazuje się Miejsce Najświętsze, sanktuarium dotąd niedostępne dla ogółu wiernych, i – co jeszcze bardziej zaskakujące – ukazuje się dawno zaginiona Arka Przymierza. Połączona skrzynia *'aron berit-Jahve* stanowiła najświętszą relikwię żydowską, symbol Starego Przymierza, największy skarb, dla przechowywania którego zbudowano pełną przepychu świątynię jerozolimską. Prawie 600 lat p.n.e., podczas zburzenia pierwszej świątyni Arka zaginęła bezpowrotnie, sprowadzając na pobożnych Żydów nieodżałowaną żalobę. Następne zdania Apokalipsy ukazują wielki znak na niebie, Niewiastę obleczoną w słońce, w której bezbłędnie i z niedowierzaniem rozpoznajemy Dziewicę Nazaretańską. Okazuje się, że w niebie niepotrzebna jest już święta skrzynia, w której pieczołowicie przechowywano spisane na kamiennych tablicach Prawo Boże. Arką Nowego Przymierza jest Maryja, która w swym dziewiczym łonie piastowała wcielone Słowo Boże. Pamiętamy, jak Dawid z wielką radością wprowadził do Jerozolimy świętą Arkę. Maryja zaś po ukończeniu swego życia została w chwale wzięta do Jeruzalem niebieskiego i tam ukoronowana wieńcem z dwunastu gwiazd na Królową nieba.

2. Królowa Matka

W tradycji monarchii ludu izraelskiego wyjątkowa rola przypadła do odegrania matce króla. W przeciwieństwie do żony króla (wówczas król mógł mieć kilka żon), która nie odgrywała zwykle większej roli politycznej – jego matka cieszyła się szczególnym szacunkiem panującego władcy. Tytuł królowej-matki posiadała Batszeba, matka króla Salomona. Oto jak traktował ją królewski syn: „Batszeba więc weszła do króla Salomona, aby

przemówić do niego w sprawie Adoniasza. Wtedy król wstał na jej spotkanie, oddał jej pokłon, a potem usiadł na swym tronie. A wtedy postawiono tron dla matki króla, aby usiadła po jego prawej ręce. Ona wtedy powiedziała mu: «Mam do ciebie jedną małą prośbę. Nie odmawiaj mi!». A król jej odrzekł: «Proś, moja matko, bo tobie nie będę odmawiał» (1 Kol 2,20). To jest zupełnie podobna scena do tej, kiedy Matka Boża wstawia się za gośćmi weselnymi w Kanie Galilejskiej: „Nie mają już wina” A królewski Syn nie może odmówić prośbie Matki, chociaż nie nadeszła jeszcze godzina objawienia Jego chwały.

Stary Testament opisuje również matkę króla Asy, która posiadała ten tytuł (2 Km 15,16). Królową-matkę nazywano „Wielką Panią” (*gebirah* – „władczyni”). Ten sam rdzeń ma imię anioła Gabriela, które tłumaczymy „Bóg jest mocą” (*gebir* znaczy „władca”, „mocarz”). W pobożności wielu narodów Maryję czci się jako Naszą Panią.

Dla Polaków Najświętsza Maryja Panna jest w szczególności sposobem Matką i Królową. Jak mówią słowa prefacji na dzisiejszą uroczystość: „Wyniesiona do niebieskiej chwały otacza macierzyńską miłością Naród, który ją wybrał na swoją Królową” Nic więc dziwnego, że słowa pobożnej pieśni nazywają ją Hetmanką, skoro tytuł hebrajski „Władczyni” jest pokrewny takim słowom, jak „wojownik”, „bohater”, „dowódca”. Nasza Pani przewodzi nam w duchowej walce. Nie wiadomo więc, czy słusznie śpiewamy: „Matka, która dobro zobaczyć w nas umie” Matka Boża raczej pomaga nam odkryć w sobie grzech, kiedy stajemy w obecności Niepokalanej. Słowa pieśni *Jasna Góra – polską Kaną* przedstawiają rzeczywistość bardziej realistycznie: „Największą, Matko, łaską i największym cudem świata – jasnogórski konfesjonał, gdzie się człowiek z Bogiem brata, gdzie pomagasz nam, Maryjo, zrzucić ciężar naszych win, gdzie powraca znów do Ojca marnotrawny, grzeszny syn”

3. Błogosławiona Maryja

Matkę Bożą bez wątpienia można nazwać Niewiastą Błogosławieństw, gdyż na Niej właśnie najpełniej wypełniły się słowa Kazania na górze. To Ona, uboga w duchu, cicha i pokorna, zgodnie ze słowami Jezusa posiadała na własność królestwo niebieskie. Jej smutek i ból zamieniły się w wieczną radość. Maryja, miłosierna i wprowadzająca pokój, odtąd już w wiecznej szczęśliwości cieszy się oglądaniem Boga, który otoczył Ją swoją chwałą. Niewiasta z Apokalipsy wychodzi zwycięsko z walki ze Smokiem, którym jest szatan, Jej zagorzały wróg. Zwyciężyła „dzięki krwi Baranka” (Ap 12,11) i dzięki temu, że nie umiłowała swej duszy. Cała powierzyła się woli Bożej jako wieczna Służebnica, która najpilniej słuchała słowa Bożego i zachowywała je wiernie w swym sercu.

Z woli Pana wyrażonej z krzyża została Matką umiłowanego ucznia, który przyjął Ją do siebie na znak, że odtąd w porządku łaski Maryja jest Matką wszystkich wierzących, Matką Kościoła. A my, polski naród, przyzywamy Jej wstawiennictwa i obieramy za naszą Patronkę: nie tylko, aby schronić się pod polami Jej płaszcza, ale przede wszystkim, aby naśladować Jej heroiczną wiarę.

ks. A. Napach